

Andrzej Kopiczko

Duchowieństwo katolickie w diecezji warمیńskiej w okresie rządów biskupa Marcina Kromera

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3 (277), 441-457

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

ks. Andrzej Kopiczko

DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ W OKRESIE RZĄDÓW BISKUPA MARCINA KROMERA

Słowa kluczowe: Marcin Kromer, diecezja warmińska, kler, posługa duchowa

Schlüsselwörter: Martin Cromer, Diözese Ermland, Geistlichkeit, Seelsorge

Keywords: Marcin Kromer, the Warmian Diocese, clergy, the work of ministry

O duchowieństwie warmińskim powstało już kilka analitycznych opracowań¹. Zawsze jednak przedstawiano tę grupę społeczną w większym przedziale czasowym. Ramy chronologiczne dla niniejszego opracowania stanowią dwie daty. *Terminus a quo* wyznacza rok przybycia Marcina Kromera na Warmię i objęcie urzędu koadiutora Stanisława Hozjusza (1569 r.). Wprawdzie wówczas Kromer nie był jeszcze rządcą samodzielnym, ale w praktyce odtąd wszystkie sprawy diecezjalne należały już do niego. On też odpowiadał za kolejne synody diecezjalne, opracowanie ksiąg liturgicznych i wizytacje. *Terminus ad quem* jest naturalny i przypada na datę śmierci (1589 r.). Tym samym przedmiotem analiz będzie dwadzieścia lat posługi duszpasterskiej Marcina Kromera w diecezji warmińskiej.

Cechą charakterystyczną tego okresu był brak kapłanów. Gdy w 1551 r. rządy w diecezji obejmował biskup Stanisław Hozjusz, pracowało w niej zaledwie

¹ Słownik biograficzny kapituły warmińskiej, Olsztyn 1996; Słownik biograficzny kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, Olsztyn 1999; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1 [Studium prozopograficzne], Olsztyn 2000; idem, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000; idem, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1: Studium prozopograficzne, Olsztyn 2004; idem, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1: Słownik, Olsztyn 2003; idem, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 1: Studium prozopograficzne, Olsztyn 2009; idem, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2007; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezajskiego w latach 1525–1821*, t. 1: Studium prozopograficzne; t. 2: Słownik, Elbląg 2009; idem, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000.

80 duchownych, a jeden obsługiwał czasem dwie lub trzy parafie. Jednak w 1576 r. ten problem został już przezwyciężony. Czasem tylko brakowało księży, którzy, obok niemieckiego, posługiwali się także językiem polskim². Pod koniec rządów biskupa Kromera kapłanów już nie brakowało, a nawet w 1582 r. diecezja zdecydowała się wysłać trzech księży, by podjęli pracę w diecezji wendeńskiej (inflanckiej)³.

Trudno jednak ustalić dokładną liczbę księży, którzy w tym czasie pracowali w diecezji warmińskiej, ponieważ następowały dość częste zmiany. Ponadto nadal przybywali duchowni z innych diecezji, zwłaszcza z płockiej, włocławskiej i chełmińskiej. Można jednak przypuszczać, że było ich około dwustu.

Przy tak skromnych źródłach dla XVI w. kłopoty nasuwają się także przy ustalaniu miejsca pochodzenia duchownych. Można jednak założyć, że w przypadku diecezji warmińskiej kapłani wywodzili się zazwyczaj z Braniewa, Lidzbarka Warmińskiego, Olsztyna i Ornety (przynajmniej po 7), Dobrego Miasta i Fromborka (przynajmniej po 5). Zapewne też około 20 przybyło z diecezji płockiej. Inni urodzili się w pozostałych miastach warmińskich lub na wsiach, a w przypadku tych ostatnich na szczególną uwagę zasługuje Biesowo (urodziło się tam 3 kapłanów pracujących w okresie rządów Kromera). Interesująco przedstawiają się również miejsca nauki w zakresie szkoły średniej i studiów akademickich. Ze względów oczywistych na pierwszym miejscu plasuje się Braniewo, gdzie w 1565 r. utworzono gimnazjum, a dwa lata później seminarium duchowne. Mamy poświadczenie, że przynajmniej 45 duchownych ukończyło w omawianym okresie tę uczelnię. Szafarzami święceń kapłańskich byli najczęściej biskupi płocky (przynajmniej 23 razy), Marcin Kromer – 13 razy, a kilku kapłanom tego sakramentu udzielili biskupi chełmiński i włocławski. Bardzo wysoko uplasowały się również uniwersytety w Rzymie i Krakowie: w przypadku pierwszego było to najprawdopodobniej aż 22, a Krakowa – przynajmniej 16 absolwentów. Po siedmiu ustalono dla Pułtusza i Wilna. Z innych miejscowości akademickich należy jeszcze wymienić: Padwę, Wiedeń, Królewiec, Przasnysz, Chełmno i Ołomuniec. Świadczy to o przywiązywaniu w tym okresie dużej wagi do studiów i dobrym przygotowaniu duchowieństwa warmińskiego do posługi duszpasterskiej⁴.

W obrębie tych rozważań mieszczą się także ustalenia na temat istniejących wówczas grup funkcyjnych wśród warmińskich duchownych. Ordynariusze w większych diecezjach dobierają sobie biskupów pomocniczych. Tak też było na Warmii. Już sam Marcin Kromer – na prośbę biskupa Stanisława Ho-

² F. Hipler, *Bibliotheca Warmiensis oder Literaturgeschichte des Bisthums Ermland*, t. 1, w: *Monumenta Historiae Warmiensis*, t. 4, Braunsberg–Leipzig 1872, s. 172.

³ Byli to: Andrzej Krüger (Krieger), Ertman Tolksdorf i Fabian Kwadrantyn – F. Hipler, *Bibliotheca Warmiensis*, s. 172.

⁴ Obliczenia na podstawie materiałów własnych.

zjusza – otrzymał nominację na koadiutora *cum iure successionis*. Jednak wówczas sytuacja była wyjątkowa; Hozjusz od 1569 r. przebywał w Rzymie. Tam prowadził starania o spadek po królowej Bonie. Był też członkiem kilku dykasterii, w tym Kongregacji Soboru. W 1574 r. otrzymał nominację na Wielkiego Penitencjarza. Tak więc było czymś zrozumiałym, że ktoś musiał go zastąpić w diecezji i tą osobą okazał się bliski współpracownik Marcin Kromer, który po śmierci Hozjusza został także jego następcą. Sam też otrzymał koadiutora *cum iure successionis* – Andrzeja Batorego. Zanim to się stało, najpierw – wskutek zabiegów samego króla Stefana Batorego (wujca Andrzeja) – został 16 sierpnia 1581 r. kanonikiem kapituły warmińskiej (po rezygnacji kanonika Jakuba Alemaniego)⁵. Następnie, dzięki wsparciu kanclerza Andrzeja Zamoyskiego i nuncjusza Jana Andrzeja Caligario, po trzech latach starań – 10 lutego 1584 r. Warmińska Kapituła Katedralna wybrała go na koadiutora, a papież prekonizował 25 lipca tego roku (wcześniej, 4 lipca, Andrzej Batory otrzymał kapelusze kardynalski). Należy przypomnieć, że miał wówczas tylko 21 lat i był bez sakry biskupiej. Urząd ordynariusza diecezji warmińskiej objął jednak dopiero po śmierci Marcina Kromera, czyli po 23 marca 1589 r.⁶

Bezpośrednimi współpracownikami biskupów byli wikariusze generalni, oficjałowie, kanclerze, notariusze i kapelani. Wszystkie te urzędy występowały również w diecezji warmińskiej w okresie sprawowania rządów przez Marcina Kromera. Podtrzymano wówczas dość powszechną praktykę, że wikariuszem generalnym i oficjałem była ta sama osoba. Na podstawie zachowanych archiwaliów (ale również opracowań) można stwierdzić, że w latach 1569–1589 było czterech takich urzędników. Listę rozpoczyna Kacper Hannow, który piastował to stanowisko od 1567 do 1571 r. Był siostrzeńcem biskupa Jana Dantyszka. Legitymował się doskonałym wykształceniem prawniczym, a w czasie nieobecności Marcina Kromera w diecezji pełnił nawet urząd administratora diecezji. Zmarł 6 maja 1571 r. we Fromborku⁷. Jego następcą został Samson Worein, też wytrawny kanonista, absolwent uniwersytetów w Lipsku i Rzymie. W diecezji warmińskiej współpracował z biskupem Stanisławem Hozjuszem, a potem z jego następcą – Marcinem Kromerem. Był współredaktorem ksiąg liturgicznych. W 1571 r. opracował *Directorium divini officii* dla Warmii. Bardzo długo też pozostawał na urzędzie oficjała generalnego – od 1571 do śmierci w czerwcu 1586 r.⁸

⁵ A. Szorc, *Andrzej Batory jako koadiutor Marcina Kromera (1584–1589)*, Forum Teologiczne, 2000, t. 1, s. 246.

⁶ O trudnościach związanych z objęciem urzędu koadiutora pisze dokładnie A. Szorc, *Andrzej Batory*, ss. 237–274.

⁷ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, ss. 108–109.

⁸ *Ibidem*, s. 356.

Trzecim oficjałem w tym czasie był Jan Rosenberg, który otrzymał nominację Marcina Kromera 9 sierpnia 1586 r. Jednak na tym stanowisku pozostał tylko niecałe dwa lata, ponieważ zmarł już 24 lutego 1588 r. Przed śmiercią zapisał 500 grzywnien na uposażenie bursy dla ubogich studentów⁹.

Listę najbliższych współpracowników biskupa, którymi byli oficjałowie generalni i zarazem wikariusze generalni, zamyka Maciej Hein. Paradoksem może być to, że początkowo był u Marcina Kromera w niełasce, ale też i wspomniany urząd sprawował tylko w zastępstwie. Dopiero kolejny ordynariusz diecezji kardynał Andrzej Batory mianował go w 1591 r. oficjałem i zarządcą diecezji¹⁰.

Na czele kancelarii biskupiej stał kanclerz¹¹. Do jego obowiązków należało załatwianie spraw dotyczących samej diecezji oraz innych z dziedziny zarządu dominialnego. Urząd ten na Warmii obejmowali najczęściej kanonicy kapituły dobromiejskiej, a tylko czasem także katedralnej. Niestety, informacje o osobach piastujących to stanowisko nie są pełne. Na pewno kanclerzem był najpierw Wojciech Sperling (1569–1573), a po nim Jan Kreczmer (1573–1589)¹². O pierwszym wiemy, że urodził się we wsi Rychnowy koło Ostródy i kształcił się na koszt kardynała Stanisława Hozjusza w Ingolstadzie. Jego nazwisko zapisywano też w języku łacińskim jako Passer. Natomiast Kreczmer urodził się w 1539 r. w Pieniężnie. Jest zaliczany do grona najbardziej zasłużonych kapłanów diecezji warmińskiej z drugiej połowy XVI w. Oprócz kanclerstwa pełnił także szereg innych ważnych funkcji administracyjnych, a po śmierci Andrzeja Batorego nawet administratora diecezji *sede vacante*. Okazał się również człowiekiem bardzo ofiarnym. Ufundował stypendium młodzieńcom z Pieniężna na naukę w kolegium jezuickim w Braniewie. Funkcjonowało ono aż do 1922 r. Przeznaczył też 600 florenów na szpital we Fromborku i 150 grzywnien na szpital w Pieniężnie; tam dodatkowo ustanowił beneficjum Bożego Ciała¹³.

Kanclerze mieli do pomocy sekretarzy, którymi zostawali najczęściej młodzi księża, święceni z tytułem kanonicznym „dla stołu biskupiego” (*ad mensam episcopalem*). Trudno podać dokładny wykaz tych współpracowników Marcina Kromera. Na pewno był nim – wspomniany już jako kanclerz – Wojciech Sperling. Funk-

⁹ Ibidem, s. 274; A. Szorc, *Dzieje Warmii 1454–1660. Stan badań i postulaty badawcze*, Olsztyn 1999, ss. 113–114.

¹⁰ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 113.

¹¹ O kancelarii za rządów Marcina Kromera pisze J. Wiśniewski, *Kancelaria biskupa Marcina Kromera (1569–1589)*, *Studia Warmińskie*, 1988, t. 25, ss. 225–325.

¹² Trzeba jednak pamiętać, że Marcin Kromer jako koadiutor w latach 1569–1579 nie miał prawa do posiadania kanclerza, zatem osoby te pełniły w latach 1569–1579 jedynie funkcje kanclerza mając uprawnienia notarialne.

¹³ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 171; A. Szorc, *Dzieje Warmii 1454–1660*, ss. 114–115.

cję tę pełnił przynajmniej od 1571 r. Używał znaku notarialnego, który przedstawiał krzyż umieszczony na podstawie złożonej z trzech stopni. Na belkach widnieją trzy gwoździe, przypominające miejsca ran Chrystusa, a u góry belki pionowej – tabliczka z literami INRI. Na dole natomiast są inicjały, miejsce urodzenia oraz hasło¹⁴.

Najprawdopodobniej sekretarzem biskupa Marcina Kromera był też Stanisław Orzech, ale nie mamy o nim bliższych danych. Wiadomo jedynie, że był delegatem koadiutora Kromera do Warmińskiej Kapituły Katedralnej w sprawie obsadzenia kanonii po śmierci Eustachego Knobelsdorffa. Jan Wiśniewski wymienia go wśród notariuszy publicznych i dodaje jeszcze inne osoby pełniące tę funkcję: Krzysztofa Harię, Fryderyka Berentha i Leonarda Marcinkowskiego¹⁵.

Ważne stanowisko na dworze biskupim zajmowali kapelani biskupi. Potrzebni byli przede wszystkim do posług liturgicznych i asysty. Powoływani przez biskupa towarzyszyli mu w podróżach i wizytacjach. Ze źródeł wynika, że kapelanami biskupa Marcina Kromera byli m.in. nieznanymi z nazwisk księża Jan i Jerzy¹⁶.

Urzędników ze stanu duchownego na dworze i w kancelarii biskupiej było zapewne więcej. Niektórzy kapłani obejmowali funkcje o charakterze dominialnym, np. ekonoma generalnego. Jednak ustalenie dokładnej ich listy dla omawianego okresu jest trudne z powodu braku stosownych dokumentów. Nie było też stałych reguł ich powoływania.

Kolejną grupą funkcyjną duchowieństwa warmińskiego byli kanonicy katedralni. W dokumencie erekcyjnym z 1260 r. jest mowa o 16 prebendach, z których pięć stanowiły godności: prepozyta, dziekana, kantora, kustosa i scholastyka, ale ta ostatnia zanikła jeszcze w średniowieczu. Okazuje się, że w okresie rządów Marcina Kromera ciągle ta sama osoba piastowała godność prepozyta kapituły. Był nim od 1564 do 1605 r. Mikołaj Kos; pewnym ewenementem jest to, że właściwym kanonikiem fromborskim został w 1582 r. i dopiero wówczas przeniósł się na Warmię. Pochodził z rodziny szlacheckiej z Pomorza i pełnił liczne funkcje w zarządzie kościelnym. Równocześnie był proboszczem parafii św. Mikołaja w Elblągu¹⁷.

Dziekanów Warmińskiej Kapituły Katedralnej w omawianym okresie było dwóch: Eggert Kempen (1551–1588) i Jan Kreczmer (1588–1604). O drugim już

¹⁴ Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568–1582, wstęp, przedkład i komentarze J. A. Kalinowska, Olsztyn 1992, s. 113, przyp. 6; J. Wiśniewski, *Kancelaria biskupa Marcina Kromera (1569–1589)*, ss. 232–233; por. A. Szorc, *Życie codzienne na dworze biskupów warmińskich (na przykładzie dworów Stanisława Hozjusza i Marcina Kromera)*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Materiały z sesji naukowej Olsztynek, 10 października 1996 r.*, Olsztyn 1997, s. 23.

¹⁵ Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568–1582, s. 182, przyp. 4; J. Wiśniewski, *Kancelaria biskupa Marcina Kromera (1569–1589)*, s. 226, 233–234. Sekretarzem bpa Kromera zapewne był także Jan Kreczmer, ale przed objęciem urzędu kanclerza.

¹⁶ A. Szorc, *Życie codzienne na dworze biskupów warmińskich*, s. 26.

¹⁷ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 17.

wspomnieliśmy, ponieważ był równocześnie kanclerzem biskupa. Eggert Kempen to także ważna postać w dziejach Kościoła warmińskiego. Pochodził z rodziny holenderskiej, która osiedliła się w Gdańsku. Jako dziekan kapituły wszedł w konflikt z Marcinem Kromerem, ponieważ bronił prawa indygenatu pruskiego, którego ten nie posiadał¹⁸.

Znacznie częściej dokonywały się zmiany na urzędzie kustosa kapituły. Ustalono, że w interesującym nas okresie godność tę piastowało pięciu kanoników: Eustachy Knobelsdorf¹⁹ (1552–1572), Jan Leomann²⁰ (1571–1582), Michał Konarski²¹ (1582–1584), Samson Worein²² (1584–1586) i Henryk Semplawski²³ (1586–1595). Wszyscy byli bardzo zaangażowani w prace administracyjne w diecezji i pełnili wiele funkcji. Należeli też do grona zaufanych osób w otoczeniu biskupa. Nic zatem dziwnego, że otrzymali ten urząd.

Podobnie zresztą przedstawia się obsada godności kantora. Jednak tu jako pierwszy na liście występuje sam Marcin Kromer (1552–1779). Urząd ten pełnił za rządów w diecezji Stanisława Hozjusza, ale też gdy został koadiutorem z prawem następstwa. Zrzekł się tego stanowiska dopiero po otrzymaniu nominacji na ordynariusza diecezji warmińskiej. Wówczas tę godność otrzymał Andrzej Nidecki²⁴ (nie miał prebendy kanonika fromborskiego), który w 1585 r. został biskupem inflanckim i wówczas zwolnił tę posadę. Na jego miejsce przyszedł Henryk Semplawski, ale po kilku miesiącach awansował na urząd kustosa. Po nim kantorem został Stanisław Makowiecki²⁵ (1586–1601), cieszący się względami Marcina Kromera i króla Zygmunta III Wazy.

Pisząc o godnościach w Warmińskiej Kapitułe Katedralnej nie można pominąć faktu, że duży wpływ na ich obsadę miał król Polski. Mimo że obowiązywała ogólna zasada o powoływaniu nowych kandydatów w miesiącach nieparzystych przez Stolicę Apostolską, a w parzystych – przez biskupa, to w 1517 r. Zygmunt I Stary otrzymał przywilej obsadzania dwóch kanonii, a rok później – patronatu nad prepozyturą. Nie dziwi więc tak duży wpływ dworu królewskiego na dobór kandydatów do tej wspólnoty²⁶.

Biorąc pod uwagę wszystkich kanoników należących do Warmińskiej Kapituły Katedralnej ustalono, że w omawianym okresie godność tę pełniło zapew-

¹⁸ Ibidem, ss. 145–146.

¹⁹ Ibidem, s. 152.

²⁰ Ibidem, s. 193.

²¹ Ibidem, s. 159.

²² Ibidem, s. 356.

²³ Ibidem, s. 301.

²⁴ Ibidem, s. 230.

²⁵ Ibidem, s. 207.

²⁶ Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, ss. 18–19.

ne 30 duchownych. Ośmiu z nich otrzymało nominację jeszcze przed 1569 r., czyli przed objęciem przez Marcina Kromera urzędu koadiutora²⁷. Pozostali zasiedli w stallach kanonickich już po tej dacie²⁸. Wśród nich pojawił się również brat biskupa – Sebastian Kromer²⁹ oraz bratankowie kardynała Stanisława Hozjusza – Stanisław Hozjusz z Bezdán i Stanisław Hozjusz z Rubna³⁰.

Kanonicy fromborscy wybierali spośród siebie pełniących różne funkcje administracyjne. Wśród nich byli m.in. administratorzy dóbr kapitulnych, którzy zarządzali podległymi kapitulom komornictwami, a w nich – zamkami, folwarkami, czynszami i prowadzili akcje kolonizacyjne³¹.

Ważną wspólnotę księży diecezjalnych stanowiła kapituła kolegiacka w Dobrym Mieście. Założona w 1341 r., początkowo z siedzibą w Pierzchałach – oprócz posługi duszpasterskiej – miała wspierać biskupa w sprawnym administrowaniu diecezją. W okresie sprawowania rządów przez Marcina Kromera składała się z dwóch godności (prepozyta i dziekana) oraz 10 kanoników, w tym zazwyczaj 5 honorowych. W omawianym dwudziestolecu godność kanonika dobromiejskiego posiadało około 25 duchownych, a około 15 otrzymało nominację przed 1569 r. Ponieważ dziekan był równocześnie proboszczem dobromiejskim, możemy ustalić, że było ich w omawianym okresie trzech: Fabian Roman³² (1567–1573), Walenty Helwingk³³ (1573–1587) i Jakub Werner³⁴ (1587–1595).

Na czele tej kapituły stali prepozyci, którzy piastowali równocześnie urząd proboszcza w Głotowie. Byli to duchowni: Tomasz Gross³⁵ (1565–1573), Fabian Roman³⁶ (1573–1575), Andrzej Humann³⁷ (1575–1587) i Walenty Helwingk³⁸ (1587–1594). Z tego zestawienia wynika, że dwóch, Fabian Roman i Walenty Helwingk, awansowało na to stanowisko z urzędu dziekana. Podobnie zresztą było i z Jakubem Wernerem, choć w tym przypadku do zmiany doszło dopiero w 1594 r.

²⁷ Henryk Semplawski, Stanisław Reszka, Maciej Hein, Stanisław Kostka, Jan Kreczmer, Jerzy Hannow, Jan Hannow, Stanisław Hozjusz z Rubna, Stanisław Hozjusz z Bezdán i Baltazar Niemczycki.

²⁸ Andrzej Nidecki, Jakub Allemani, Wojciech Lichtenhein, Andrzej Batory, Mikołaj Kos, Jan Kostka, Piotr Tylicki, Tomasz Treter, Sebastian Kromer, Jan Worein, Dawid Konarski i Stanisław Makowiecki.

²⁹ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 174.

³⁰ *Ibidem*, s. 129.

³¹ Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, ss. 21–22.

³² A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 273.

³³ *Ibidem*, s. 115.

³⁴ *Ibidem*, s. 346.

³⁵ *Ibidem*, s. 102.

³⁶ Zob. przypis nr 31.

³⁷ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 132.

³⁸ Zob. przypis nr 32.

Kapituła dobromiejska była w tym czasie zamkniętą (*capitulum clausum*), czyli liczyła tyle samo kanoników: 7 zwyczajnych i 5 honorowych, choć nie zawsze wszystkie kanonie były obsadzone. Jedni od drugich (zwyczajni od honorowych) różnili się przede wszystkim obowiązkiem i przywilejem rezydencji (do tego byli zobowiązani tylko zwyczajni). Kanonicy honorowi nie partycypowali w dochodach, ponieważ byli równocześnie proboszczami w parafiach warmińskich. Natomiast mieli prawo zasiadania w chórze i zabierania głosu w czasie zebrań.

Z oboma kapitułami – fromborską i dobromiejską – związane były kolegia wikariuszowskie. Stanowili je kapłani sprawujący w imieniu kanoników służbę Bożą w katedrze lub kolegiacie, gdyż ci byli często powoływani do pracy w zarządzaniu diecezją. W omawianym okresie we Fromborku powinno ich być według statutów 16 (tyle było ołtarzy w katedrze), ale w rzeczywistości było tylko 12. Spośród nich wybierano jeszcze diakona i subdiakona, którzy asystowali w uroczystych Mszach św. w niedziele i święta. Byli też kaznodzieje niemiecki i polski³⁹. Niestety, przedstawienie pełnej listy wikariuszy katedralnych dla lat 1569–1589 jest niemożliwe z powodu luk w dokumentach, ale niewątpliwie było ich więcej niż dwunastu⁴⁰. W drugim kolegium (dobromiejskim) liczba wikariuszy była bardziej zmienna. Początkowo było ich 6, ale już w XVI w. zredukowano ich liczbę do 4, a w praktyce pracowało ich jeszcze mniej. W 1572 r. w aktach wizytacyjnych wymieniono 2⁴¹, a w 1582 r. – 3⁴².

Grupą największą, a zarazem bezpośrednio zaangażowaną w duszpasterstwo, stanowili proboszczowie. O ich obsadzie decydował w praktyce patron kościoła parafialnego, który prezentował biskupowi kapłana na to stanowisko. Dopiero wówczas ordynariusz (lub jego zastępca, np. wikariusz generalny) wystawiał nominację i inwestyturę. Każdy nominat musiał złożyć wyznanie wiary i przysięgę posłuszeństwa ordynariuszowi.

Patronami kościołów warmińskich byli biskup (w komornictwach biskupich) i kapituła katedralna (w komornictwach kapitulnych). Podział ten nie zawsze pokrywał się z archiprezbiteratami (dekanatami). Kilka parafii było też patronatu świeckiego (Ełdyty Wielkie, Leginy, Klewki, Ramsowo). Ponieważ wskutek reformacji liczba parafii w diecezji warmińskiej zmalała z około 270 do 74, należy przyjąć, że tyłuż było i proboszczów. Wiemy jednak, że w czasie rządów biskupa Marcina Kromera w 1581 r. kościół w Łajsach koło Pieniężna

³⁹ Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, s. 25.

⁴⁰ Wykaz wikariuszy katedralnych: zob. A. Kopiczko, *Katalog duchowieństwa katolickiego w diecezji warmińskiej (do 1945 roku)*, Olsztyn 2003, s. 74.

⁴¹ AAWO, AB, B 3, k. 257v–258.

⁴² AAWO, AB, B 2, k. 308–308v.

otrzymał wikariusza komendariusza, a niedługo potem, albo nawet w tym samym roku, odzyskał samodzielność, czyli miał już własnego proboszcza⁴³. Były też przypadki zarządzania przez jednego proboszcza kilkoma parafiami. Przykładowo proboszcz z Kraszewa, Piotr Fabri, obsługiwał dodatkowo parafię w Kochanówce, Jakub Werner sprawował pieczę nad Kłębowem i Kochanówką, Bartłomiej Hecht – od 1581 r. proboszcz w Bieniewie – równocześnie zarządzał parafią Piotrowiec koło Dobrego Miasta, gdzie nie było domu parafialnego⁴⁴. Natomiast Jerzy Hermann w 1578 r. został proboszczem w Wilczkowie i komendariuszem w Rogiedlach⁴⁵. To właśnie komendariusze, nazywani też koadiutorami, zastępowali niekiedy proboszczów w przypadku ich przeniesienia na inną placówkę albo śmierci. Najczęściej jednak pozostawali na tym stanowisku tylko kilka tygodni lub miesięcy.

Proboszczowie dobierali sobie do pomocy wikariuszy, w dokumentach nazywanych zazwyczaj kapłanami. Jednak w omawianym okresie takich nominacji było zapewne nie więcej niż pięćdziesiąt i to zazwyczaj w parafiach miejskich. W okresie rządów Marcina Kromera wikariusza otrzymały także parafie wiejskie w Kiwitach, Kolnie, Unikowie i Wilczkowie⁴⁶.

Po tych ustaleniach dotyczących liczby, pochodzenia, studiów i święceń kapłańskich oraz grup funkcyjnych duchowieństwa należy zastanowić się nad wymaganiami stawianymi ówczesnym duchownym. Na ten temat najwięcej informacji zawarto w statutach synodalnych. Niestety, odnotowany tam obraz nie przedstawiał się zbyt pozytywnie. Już w 1575 r. zwrócono uwagę na potrzebę obrony wiary i zakazano kapłanom czytania, przetrzymywania i rozpowszechniania ksiąg heretyckich⁴⁷. Dalej zachęcano duchownych do gorliwego spełniania swoich obowiązków w zakresie sprawowania Mszy św. i udzielania sakramentów świętych oraz do głoszenia kazań i nauczania w ramach katechez⁴⁸. Jednak najostrejszą walkę Marcin Kromer wytoczył tym księżom, którzy na plebaniach przetrzymywali konkubiny lub inne podejrzane niewiasty. W artykule 22 zapowiedziano, że „którzy kapłani do najbliższej wizytacji, którą jeśli

⁴³ Ibidem, k. 126; AAWO, AB, B 7, k. 104.

⁴⁴ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, s. 30.

⁴⁵ Biogramy tych księży w A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, *passim*.

⁴⁶ Por. zestawienie A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, ss. 34–36.

⁴⁷ Por. *Statuty synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezańskie, Chełmińskie oraz Prowincjalne Ryskie z Braniewskiego wydania księdza Franciszka Hiplera 1899 roku oraz pierwodruków 1922 i 1932 roku* przełożył biskup Julian Wojtkowski, Olsztyn 2010, s. 53, art. 5: „Zakazujemy kapłanom, by z heretykami ani szafarzami nie mieli poufałości i obcowania, lecz niech unikają ich uczt i popijanek, a nawet rozmów. A jeżeli kiedyś zdarzy się, że nie da się łatwo uniknąć, niech strzegą się tego, by z nimi rozprawiać o jakimś rozdziale religii”.

⁴⁸ Por. *ibidem*, s. 52, art. 1.

Bóg pozwoli zamierzamy znowu przeprowadzić, przychwyceni zostaną, że nałożnic albo nie usunęli, albo usunięte przyjęli, albo też inne sobie przybrali, rozciągniemy na nich kary świętego Soboru Trydenckiego⁴⁹.

Życiu moralnemu duchowieństwa dużo uwagi poświęcono również na synodzie zwołanym dwa lata później – w 1577 r. Jak się okazuje, nadal głównym problemem pozostawał konkubinat księży, któremu poświęcono prawie połowę uchwalonych wówczas artykułów. Już w pierwszym z nich zapisano, by tacy kapłani „bez dłuższej zwłoki” zerwali z grzesznym postępowaniem⁵⁰.

Okazuje się, że i po kolejnych pięciu latach na synodzie z 1582 r. powrócono do tego zagadnienia. W artykule pierwszym odnotowano: „Ponieważ niektórzy z tych, co w ubiegłym czasie mieli konkubiny, są bardzo uparci w ich utrzymywaniu lub przywoływaniu, nie chcąc ani brać do serca naszych ojcowskich napomnień, ani postępować zgodnie ze świętymi kanonami i statutami synodalnymi, z ciężkim zgorszeniem wielu, chcąc temu złu zapobiec postanowiliśmy, by przez żadnego prezbitera ani proboszcza jawni konkubinariusze nie byli rozgrzeszeni⁵¹. Oprócz tego omówiono kwestie dotyczące udzielania sakramentów świętych, nauczania wiernych, przepisów liturgicznych i spraw majątkowych⁵². Zatem można wysnuć wniosek, że Marcin Kromer w ramach postanowień synodalnych troszczył się przede wszystkim o poziom moralny i intelektualny podległego sobie duchowieństwa. Zabiegał także o czystość wiary i rozbudzenie życia religijnego.

Biskup wysyłał też listy do księży, w których zachęcał do godnego życia i aktywności w sferze duszpasterskiej⁵³. Przykładowo 1 marca 1580 r. pochwalił gorliwych księży za wierność i pilność, natomiast niedbałych i złych zobowiązał do nawrócenia, odsunięcia podejrzanych kobiet oraz unikania alkoholu i nieróbstwa. Zachęcał również do większego zaangażowania w udzielanie sakramentów świętych, praktykowanie osobistej modlitwy oraz modlitwy brewiarzowej, a także czytanie odpowiednich ksiąg⁵⁴. W podobnym tonie zredagował list z 4 listopada 1580 r. Tym razem też przypomniał o największych zaniedbaniach u duchownych jak nadużywanie alkoholu czy konkubinat. Nie pominął jednak

⁴⁹ Ibidem, s. 56; J. Sojka, *Ustawodawstwo synodalne biskupa Marcina Kromera (+1589)*, Studia Warmińskie, 1970, t. 7, s. 347.

⁵⁰ *Statuty synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezkańskie, Chełmińskie*, s. 61; J. Sojka, *Ustawodawstwo synodalne*, s. 348.

⁵¹ *Statuty synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezkańskie, Chełmińskie*, s. 64, art. 1.

⁵² J. Sojka, *Ustawodawstwo synodalne*, ss. 350–353.

⁵³ Por. F. Hipler, *Monumenta Cromeriana. Martin Kromers Gedichte, Synodalreden und Hirtenbriefe*, Braunsberg 1892.

⁵⁴ A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1869, t. 4, s. 361. O wcześniejszych listach zob. ibidem, s. 187.

słów zachęty do właściwego sprawowania Mszy św. i udzielania sakramentów świętych, głoszenia kazań, odmawiania brewiarza i praktykowania postów⁵⁵.

Po trzech latach, jesienią 1583 r., znów zwrócił się do księży z apelem, by z namaszczeniem odmawiali brewiarz, zachowywali postanowienia synodalne, korzystali z przygotowanych przez niego katechez, ale też przestrzegał przed konkubinatem, niewłaściwym zachowaniem i grą w karty. Zalecenia te powtórzył jeszcze na pewno w listach z 29 stycznia 1585 r. i 24 lutego 1589 r.⁵⁶

Jak te przestrogi i zalecenia były realizowane w życiu księży warmińskich? Niestety, po zapoznaniu się ze źródłami z drugiej połowy XVI w. jawi się niezbyt chwalebny obraz duchowieństwa tego okresu. Księża „wzięci spośród ludu” doświadczali wszystkich dobrych i złych stron reformacji. Właśnie pojawienie się nauki Lutra przyniosło wiele nowych pytań i wątpliwości. Dotyczyły one nie tylko prawd wiary, ale także obowiązku uczestniczenia i odprawiania Mszy św., celibatu czy posłuszeństwa własnemu biskupowi. Największym jednak problemem pozostawał konkubinat, ponieważ – jak wiadomo – Luter zniósł bezżeństwo księży i pozwolił im na zawieranie małżeństwa, które – według niego – nie było sakramentem.

Z zachowanych dokumentów wynika, że kilkunastu księży miało konkubiny. Tak było m.in. w Długoborze⁵⁷, Henrykowie⁵⁸, Kawkowie⁵⁹, Lechowcie⁶⁰, Osetniku⁶¹, Płoskini⁶², Radostowie⁶³, Szalmii⁶⁴ i Tolkowcu⁶⁵. Generalnie można powiedzieć, że najwięcej takich przypadków odnotowano w archidiecezjach olsztyńskim i lubozińskim⁶⁶. Natomiast związki z protestantami podtrzymywał Tomasz Rehagen, student w Lipsku. W 1563 r. został proboszczem w Lubominie, a w 1572 r. w Świątkach. Z nieznanego powodu zrezygnował z tego stanowiska, następnie chciał udać się do Prus Książęcych i przejść na luteranizm.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem, ss. 363–364.

⁵⁷ Ibidem, k. 122; A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, s. 184.

⁵⁸ AAWO, AB, B 2, k. 134–135.

⁵⁹ W czasie procesu oskarżono go o to, że ze służącą Elżbietą miał dwoje dzieci i uczęszczał do publicznej winiarni – AAWO, AB, A 3, k. 23v.

⁶⁰ Ibidem, k. 122.

⁶¹ Ibidem, k. 121v.

⁶² AAWO, AB, B 2, k. 99.

⁶³ AAWO, AB, A 3, k. 50; A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, s. 180.

⁶⁴ Ibidem, k. 106v; AAWO, AB, A 3, k. 96; por. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 281.

⁶⁵ AAWO, AB, B 2, k. 106v.

⁶⁶ W archidiecezjach olsztyńskim można jeszcze wymienić proboszczów w Bartagu, Brąswaldzie i Butrynach – A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, s. 184.

Wówczas Marcin Kromer wezwał go przed swój sąd. Rehagen przyrzekł poprawę i obiecał, że nie opuści diecezji bez zezwolenia koadiutora⁶⁷.

Tak surowe oceny duszpasterzy nie pojawiały się jednak często, choć przykłady wymienione wyżej nie wyczerpują pełnej listy⁶⁸. Po kwerendzie protokołów powizytacyjnych jawi się raczej pozytywny obraz duchowieństwa. Mimo nadużyć w sprawach konkubinatu, parafianie w Długoborze w 1581 r. chwaliли pilność proboszcza Jerzego Anabata w odprawianiu nabożeństw; twierdzili, że dobrze przygotowuje kazania i jest gorliwy w udzielaniu sakramentów świętych⁶⁹. Bardzo pozytywnie wyrażali się o swoim proboszczu Ulrichu Holzmuśskiemu z Osetnika w 1581 r. (mimo że też miał konkubinę). Stwierdzili, że jest mężem prawym, rozmiłowanym w nabożeństwach i sakramentach⁷⁰. Podobne zdanie o swoich księżach mieli parafianie z Ornety. Informowali, że „z taką pilnością i starannością oddają się swoim obowiązkom i służbie Bożej, kazaniom i udzielaniu sakramentów, że mogą tylko dziękować im za to”⁷¹.

Z protokołów powizytacyjnych dowiadujemy się też dużo na temat prowadzonego przez księży w parafiach duszpasterstwa. Przykładowo w Pieniężnie w 1581 r. proboszcz we wszystkie niedziele i wigilie śpiewał pierwsze nieszpory i jutrznię z lekcjami, sprawował także sumę z procesją i kazaniem, a po południu drugie nieszpory. Wikariusz śpiewał codziennie jutrznię i nieszpory, ponadto w poniedziałki o godz. 8⁰⁰ odprawiał procesję według edyktu biskupa, śpiewał litanie, następnie czytał Mszę św. We wtorki Mszę św. cichą sprawował proboszcz, w środy – wikariusz, a w czwartki znowu proboszcz. W piątki wikariusz odprawiał najpierw procesję z litaniami, a potem czytano Mszę św., a w soboty Mszę św. o NMP przy ołtarzu maryjnym. W oktawie Bożego Ciała śpiewano w kościele wszystkie godziny kanoniczne, w Adwencie (z wyjątkiem niedziel i świąt) sprawowano Mszę św. roratnią. Celebrował ją wikariusz, a czasami także proboszcz⁷².

Ówczesny archiprezbiter z Pieniężna, Michał Bibersänger, informował, że w niedziele po kazaniu śpiewane są stare, zatwierdzone pieśni ludowe. Nośił też do chorych wiatyki w komży i stule, w asyście dwóch ministrantów z lartarką i dzwonkiem. Po drodze odmawiali responsorium „Człowiek pewien wyprawił ucztę”⁷³.

⁶⁷ Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 264.

⁶⁸ O takich przypadkach pisze też Anton Eichhorn w monografii o Kromerze pt. *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, ss. 178–185, 351–357.

⁶⁹ AAWO, AB, B 2, k. 141v.

⁷⁰ Ibidem, k. 148v.

⁷¹ Ibidem, k. 170–170v.; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, ss. 142–143.

⁷² AAWO, AB, B 2, k. 120v.

⁷³ Ibidem, k. 118; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 96.

Proboszczowie w parafiach wiejskich w drugiej połowie XVI w. odprawiali w niedziele i święta tylko jedną Mszę św., najczęściej śpiewaną. Przed nią wygłaszali kazanie. W tygodniu Msze św. były bez śpiewu. Niektórzy głosili kazania w święta: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego, Narodzenia i Wniebowzięcia NMP⁷⁴. W 1581 r. upomniano proboszcza z Tolkmicka, by nie przeciągał Mszy św. ponad godzinę 10⁰⁰. W tygodniu tenże proboszcz odprawił Mszę św. czytaną tylko w środy i piątki (bez udziału wiernych)⁷⁵.

Proboszcz z Tolkowca, oprócz Mszy św., w Boże Ciało prowadził procesję z Najświętszym Sakramentem po wsi, w oktawie zaś przy kościele, jeśli nie przeszkadzał deszcz⁷⁶. W Piotrowcu procesje miały miejsce także w Dni Krzyżowe i w dzień św. Marka (takie były zalecenia agend i rytuałów warmińskich)⁷⁷.

W 1581 r. proboszcz z Plut, Wincenty Sattler, odprawiał Msze św. w tygodniu tylko w poniedziałki, środy i piątki. Uczestniczył w nich jedynie organista⁷⁸. Jerzy Anabat, proboszcz Długoboru, w tym samym roku informował, że w niedziele i święta sprawuje Msze św. ze śpiewem i kazaniem, w tygodniu czasami raz, a w Wielkim Poście różnie (chodzi o dni powszednie). Pierwsze i drugie nieszpory śpiewał we wszystkie święta zdwojonego rytu, jutrznię w Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego. Wizytatorzy zakazali mu wprowadzania nowych pieśni bez zgody biskupa. Spowiedzi słuchał tylko w niedzielę, a chorym zanosił wiatyk⁷⁹.

W 1581 r. również proboszcz z Lamkowa sprawował Mszę św. dwa lub trzy razy w tygodniu (w zależności od stanu zdrowia). Nie uczestniczyli w niej wierni. W dni rytu zdwojonego śpiewał przeważnie *matutinum*, 3 lekcje i nieszpory. W noc Bożego Narodzenia i w ciągu dnia odprawiał 3 Msze św. śpiewane, pierwszą i ostatnią z kazaniem. W Dzień Zaduszny czynił wszystko według rytuału⁸⁰.

W 1581 r. podczas wizytacji kanonicznej pytano także proboszczów, czy odprawiają modlitwy za pomyślny przebieg kolejnej wojny polsko-moskiewskiej. W tym czasie ordynariusz biskup Marcin Kromer polecił, by w poniedziałki, środy i piątki odbywały się w tej intencji procesje⁸¹. Świadczyło to o faktycznych związkach Warmii z Polską (od II pokoju toruńskiego należała do Rzeczypospolitej)⁸².

⁷⁴ Tak czynił proboszcz w Płoskini w 1581 r. – AAWO, AB, B 2, k. 99.

⁷⁵ Ibidem, k. 106v.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem, k. 110v.

⁷⁸ Ibidem, k. 130.

⁷⁹ Ibidem, k. 143v–144.

⁸⁰ Ibidem, k. 418.

⁸¹ Informacje na ten temat znajdują się w AAWO, AB, B 2, m.in. k. 110v; AB, A 88, k. 83–84.

⁸² A. Szorc, *Wiktoria wiedeńska i jej echa na Warmii*, Studia Warmińskie, 1984, t. 21, s. 207, 209.

Duchowieństwo warmińskie okresu rządów Marcina Kromera nie tylko troszczyło się o duszpasterstwo, ale udzielało się również na polu naukowym i charytatywnym. W statutach Warmińskiej Kapituły Katedralnej zapisano, że każdy kandydat na kanoniję musi mieć ukończone przynajmniej trzyletnie studia uniwersyteckie. Jeżeli nie mogli tego wykazać, podejmowali naukę już będąc kanonikami. Nic zatem dziwnego, że dość powszechnie mówiono, iż w kapitule fromborskiej obowiązuje „naukowe szlachectwo”⁸³. Przynajmniej 1/3 ogółu kanoników w omawianym okresie rzeczywiście mogła wykazać się dyplomem lub nawet doktoratem jakiejś uczelni, zazwyczaj zagranicznej. Również wśród duchowieństwa parafialnego w tym czasie ukończenie studiów akademickich nie było rzadkością i też można przyjąć, że około 1/3 ogółu księży (podobnie jak w przypadku kanoników) ukończyła studia akademickie. Ponadto większość posługiwała się trzema językami: łacińskim, polskim i niemieckim. Oczywiście, ich znajomość była różna, ale niewątpliwie prawie wszyscy potrafili się w tych językach porozumieć, a nawet wygłosić kazanie⁸⁴.

Duchowieństwo warmińskie zawsze było też związane z działalnością dobroczynną. Trudno w tej chwili wyodrębnić nazwiska tych księży, którzy w latach 1569–1589 założyli pobożne beneficja, łożyli na odbudowę, renowację i wyposażenie świątyń czy materialnie wspierali szpitale oraz troszczyli się o biednych. Takie analizy przeprowadzono, ale dla całego okresu od 1525 do 1821 r.⁸⁵

Księża warmińscy włączali się również w inne akcje administracyjno-duszpasterskie. Przede wszystkim wspierali Marcina Kromera w przeprowadzaniu wizytacji parafialnych, zarówno w latach 1569–1572, jak i 1581–1582. Przed tą drugą biskup warmiński wydał edykt dla duchowieństwa *Edictum ad parochos de futura visitatione et morum reformatione*⁸⁶. Przygotował też formularz wizytacji, gdzie w części o duchowieństwie polecił spisać następujące dane: pochodzenie proboszcza i innych duchownych, wykształcenie, stan życia religijno-moralnego, posłuszeństwo wobec przełożonego, kontakty towarzyskie, opinie o obyczajach, wierze, wynagrodzeniu służby kościelnej, posiadana biblioteka⁸⁷.

Dla duchowieństwa diecezji warmińskiej i w celu usprawnienia duszpasterstwa biskup Marcin Kromer ogłosił nowe księgi liturgiczne: agendę (1575)⁸⁸,

⁸³ B. Pottel, *Domkapitel von Ermland im Mittelalter*, Borna–Leipzig 1911, s. 9.

⁸⁴ Wnioski na podstawie sporządzonej bazy danych, dotyczącej księży w latach 1525–1821.

⁸⁵ Por. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, ss. 145–154.

⁸⁶ AAWO, AB, A 88, k. 105.

⁸⁷ Ibidem, k. 97v.–104v; J. Kalinowska, J. Wiśniewski, *Najstarszy warmiński formularz wizytacyjny z czasów biskupa Marcina Kromera (1581)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1979, nr 2, ss. 139–164.

⁸⁸ Szeroko omawia ją: W. Nowak, *Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera*, Studia Warmińskie, 1969, t. 6, ss. 173–210; idem, *Agenda biskupa Marcina Kromera w dziele ujednoczenia liturgii sakramentów świętych w Polsce po Soborze Trydenckim*, Studia Warmińskie, 1975, t. 12, ss. 29–90; por. A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, ss. 336–337.

brewiarz (1581)⁸⁹ i Mszał (1587), które opracowali oficjał Samson von Worein i proboszcz z Fromborka Walenty Sculteti⁹⁰.

Wreszcie, w celu pogłębienia pobożności i świadczenia wzajemnej pomocy, w diecezji warmińskiej funkcjonowały bractwa kapłańskie. Zakładano je znacznie wcześniej, ale zarówno biskup Stanisław Hozjusz, jak i biskup Marcin Kromer podjęli się ich reformy. W omawianym okresie działały one w Braniewie, Fromborku, Jezioranach, Olsztynie, Ornecie i Reszlu⁹¹.

Podsumowując należy stwierdzić, że Marcin Kromer zarówno jako koadiutor z prawem następstwa, jak i biskup warmiński bardzo dużo uwagi poświęcał duchowieństwu. Nic zatem dziwnego, że Anton Eichhorn w monografii jemu poświęconej⁹² dwa podrozdziały zatytułował *Kromer als Reformator des ermländischen Klerus* (Kromer jako odnowiciel kleru warmińskiego, s. 178, 350). I rzeczywiście, ten wybitny pisarz i mąż stanu, po objęciu diecezji wykazał się także szczególną gorliwością duszpasterską⁹³. Przeprowadził wizytacje, zwołał trzy synody, wydał najważniejsze księgi liturgiczne, ogłaszał listy pasterskie, konsekrował kościoły i kaplice. Ze szczególną determinacją zabrał się do przywracania dyscypliny wśród duchowieństwa. Za naruszenie zasady celibatu pozbawiał dochodów, a nawet wtrącał do więzienia. Ale też ostro występował przeciwko pijaństwu, niegodnemu postępowaniu czy podążaniu za nowinkarstwem religijnym. Każdego jednak zachęcał do poprawy życia i jeżeli miało to miejsce, najczęściej pozostawiał go na piastowanym urzędzie. Z drugiej strony, z ogromnym szacunkiem i uznaniem odnosił się do księży ortodoksyjnych, gorliwych w wypełnianiu obowiązków duszpasterskich. Szczególnie cenił duchownych młodych, którzy ukończyli seminarium braniewskie. Należeli oni bowiem, dzie-

⁸⁹ Interesujący zapis na temat brewiarza zanotował Stanisław Reszka w liście do Marcina Kromera z 14 II 1578 r.: „W sprawie brewiarza, o którym Wasza Dostojność [chodzi o Kromera] obszernie pisze, Kardynał sądzi, by także nasza diecezja warmińska przyjęła brewiarz rzymski, którym wszyscy się teraz posługują, by też według jego zasad służba Boża była sprawowana. Modlitwy dotyczące Kościoła warmińskiego mogą być zebrane w jeden tom i dołączone do brewiarza, aby wreszcie wszystko w swoim miejscu było recytowane, jak to czynią Bracia Mniejsi, dla których Patruus zatroszczył się w Antwerpii o druk brewiarza i na jego końcu zamieścił święta własne tegoż zakonu. Wydaje się, że sprawa ta jest bardzo pożyteczna, dzięki której zbawienne zwyczaje Kościoła warmińskiego możemy dostosować do przepisów Kościoła rzymskiego, lecz obawiam się, by rada ta nie była za późno. Chciał jednak Kardynał, bym przedstawił Waszej Przewielebnej Dostojności sprawę wydania brewiarza”. – *Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568–1582*, s. 205. Został on wydrukowany u Materna Cholina w Kolonii. Por. A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, ss. 338–340.

⁹⁰ F. Hipler, *Bibliotheca Warmiensis*, s. 144.

⁹¹ Szerzej o tym w A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, ss. 81–90.

⁹² A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1869, t. 4, ss. 1–470, 551–636.

⁹³ Pisze o tym w formie syntezy także A. Szorc w artykule *Marcin Kromer*, w: *Poczet biskupów warmińskich*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2008, ss. 177–179.

ki pracy jezuitów, do dobrze wykształconych i uformowanych duchowo. Wyróżniali się gorliwością i pobożnością. Nie będzie zatem przesadą stwierdzenie, że to dzięki konsekwentnej pracy i szczególnej czujności biskupa Marcina Kromera diecezja warmińska podźwignęła się z marazmu spowodowanego reformacją i w wielu wymiarach działalności duszpasterskiej oraz charytatywno-kulturowej stała się przykładem dla innych w Rzeczypospolitej. Natomiast Kromer – jako rządca diecezji – zyskał uznanie współczesnych, ale także pozytywną ocenę historyków Kościoła aż do naszych czasów.

Andrzej Kopiczko, *Die katholische Geistlichkeit in der Diözese Ermland während der Regierungszeit von Bischof Martin Cromer*

Zusammenfassung

Mitte des 16. Jahrhunderts ging die Zahl der Priester in der Diözese Ermland infolge der Reformation deutlich zurück. Als Bischof Stanislaus Hosius (Stanisław Hozjusz) 1551 das Regiment übernahm, arbeiteten dort gerade einmal 80 Geistliche, manchmal bediente einer zwei oder drei Kirchengemeinden. Während des Hirtendienstes von Bischof Martin Cromer (Marcin Kromer) wurde diese Krise überwunden. Die Zahl der Pfarrer stieg vor allem nach der Eröffnung des Priesterseminars in Braunsberg (Braniewo) sowie dank der Hilfe von Seelsorgern aus anderen Diözesen, insbesondere aus den Diözesen Plock und Włocławek.

Im Artikel wird die Herkunft der ermländischen Priester vorgestellt sowie die von ihnen absolvierten Studiengänge, im Folgenden die Funktionsgruppen und Anforderungen, die in den von Martin Cromer verkündeten Synodalsatzungen an die Geistlichen gestellt wurden. Vor allem wurden sie angehalten, ihren seelsorgerlichen Verpflichtungen sorgfältig nachzukommen, den Glauben vor Neuerungen zu schützen, das persönliche wie auch das Beten nach dem Brevier zu praktizieren und ein würdiges moralisches Leben zu führen.

Wie diese Weisungen in der Praxis realisiert wurden, erfahren wir aus den nach den Visitationen angefertigten Protokollen. Im Allgemeinen ist dieses Bild positiv, es wurden aber auch gewisse Probleme erkannt. Das größte war nach wie vor das Konkubinat, was mit den starken lutherischen Einflüssen verbunden war.

Auf der Grundlage der nach den Visitationen angefertigten Protokolle wurden auch die damaligen Seelsorgeformen vorgestellt. In den Stadtgemeinden waren sie sehr umfangreich, in den ländlichen Gemeinden beschränkten sie sich dagegen oft auf das Lesen einer Messe am Tag, auch an Sonn- und Feiertagen. Es wurden aber auch Vespers, Prozessionen, Gottesdienste, in denen das Heiligste Sakrament ausgestellt wurde, und andere, mit dem Kirchenjahr zusammenhängende Gottesdienste praktiziert. Bemerkenswert ist auch die Tatsache, dass die Predigt nicht vernachlässigt und religiöses Wissen auch in den sonntäglichen Katechesen vermittelt wurde.

Dank der konsequenten Arbeit und der besonderen Wachsamkeit von Bischof Martin Cromer erholte sich die ermländische Diözese von der durch die Reformation verursachten Stagnation, und die Pfarrer zeichneten sich wieder durch Eifer und Frömmigkeit aus. Von daher ist es nicht verwunderlich, dass der Historiker Anton Eichhorn in einer diesem Bischof gewidmeten Monographie ein Kapitel *Kromer als Reformator des ermländischen Klerus* überschrieb.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Andrzej Kopiczko, *Catholic clergy in the Warmian Diocese in the reign of Bishop Marcin Kromer*

Summary

In the middle of the 16th century, as a result of Reformation the number of priests had considerably decreased in the Warmian Diocese. When Bishop Stanislaus Hosius embraced his post in 1551, there were

only 80 clergymen, with one working often in two or three parishes. During the ministry of Bishop Marcin Kromer this crisis was overcome. An increase of the number of priests followed the establishment of the Seminary in Braniewo and can be traced to the help provided by the clergy of other dioceses, especially Płock and Wrocław.

The article presents the origin of Warmian priests and their studies. Then it describes their functions and requirements they had to meet, which were announced in synodal statutes by Marcin Kromer.

Translated by Tomasz Niedźwiedź